

Sygn. akt IV CZ 26/14

## POSTANOWIENIE

Dnia 22 maja 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Barbara Myszka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Mirosław Bączyk

SSA Katarzyna Polańska-Farion

w sprawie z powództwa B. P. i M. P.

przeciwko J. R.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 22 maja 2014 r.,

zażalenia powodów

na wyrok Sądu Apelacyjnego

z dnia 30 października 2013 r.

**1. oddała zażalenie,**

**2. pozostawia rozstrzygnięcie o kosztach postępowania  
zażaleniowego w orzeczeniu kończącym postępowanie  
w sprawie.**

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w B. – po rozpoznaniu sprawy z powództwa B. P. i M. P. przeciwko J. R. o zapłatę – wyrokiem z dnia 29 marca 2013 r. zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 583 537,11 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 sierpnia 2010 r. oraz kwotę 36 444 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Ustalił, że powodowie, prowadzący Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Konsultingowo – Handlowo – Produkcyjno – Usługowe „P.” s.c. w B., są akredytowanymi wykonawcami usług dotyczących pozyskiwania dotacji unijnych, a powód B. P. jest osobą uprawnioną do zawierania w imieniu wspólników umów z kontrahentami. W dniu 22 sierpnia 2008 r. B. P. zawarł z pozwanym, jako prezesem zarządu spółki „G.” sp. z o.o. w B., umowę, na podstawie której zobowiązał się do opracowania na rzecz spółki wniosku o udzielenie pomocy finansowej z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa [...] na lata 2007 – 2013, a spółka zobowiązała się do zapłaty tytułem wynagrodzenia kwoty 5.000 zł z chwilą zawarcia umowy i 10 000 zł z chwilą wykonania usługi, a ponadto prowizji w wysokości 15% wartości wsparcia przyznanego pozwanemu w uwzględnieniu wniosku opracowanego przez powodów, lecz nie mniej niż 350.000 zł, płatnej w terminie 30 dni od dnia doręczenia decyzji o przyznaniu wsparcia. Przed podpisaniem umowy powód sprawdził dane o spółce „G.” w Krajowym Rejestrze Sądowym i ustalił, że reprezentacja spółki jest dwuosobowa i obejmuje również pozwanego. Pozwany zapewnił jednak powoda, że jest prezesem jednoosobowego zarządu oraz że zmiana ta zostanie uwidoczniiona w rejestrze. Wbrew zapewnieniom pozwanego, w spółce „G.” nie doszło do zmiany zasad reprezentacji, jednak pozwany wypłacił powodowi z rachunku spółki kwotę 15.000 zł, utrzymując go w błędzie co do zawarcia umowy. Powodowie przygotowali wniosek o dofinansowanie i przekazali go pozwanemu wraz z kompletną dokumentacją. Na podstawie wniosku, o którym mowa, spółce „G.” przyznano dofinansowanie ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w kwocie 3.996.914,08 zł. W tej sytuacji B. P. zażądał od spółki prowizji w kwocie 583.537,11 zł. Pozwany zapewnił, że umówione wynagrodzenie zostanie wypłacone i zwrócił się do powoda

o skompletowanie dokumentów potrzebnych do podpisania z Województwem umowy o dofinansowanie. Powód przygotował dokumentację i w dniu 27 lipca 2010 r. została zawarta przez spółkę „G.” umowa o dofinansowanie.

W odpowiedzi na ponaglenia powoda o wypłacenie wynagrodzenia kancelaria prawna reprezentująca spółkę „G.” poinformowała go, że umowa z dnia 22 sierpnia 2008 r. ma wadę prawną, gdyż nie została podpisana przed drugiego członka zarządu, w związku z czym jest nieważna.

Sąd Okręgowy uznał, że podstawę prawną żądania powodów stanowi art. 415 k.c. Podkreślił, że, zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2010 r., V CSK 319/09 (OSNC-ZD 2010, nr D, poz. 107), osoba, która w sposób zawiniony zawarła bez umocowania umowę przedwstępną sprzedaży lokalu, jest obowiązana do naprawienia szkody nie tylko w granicach ujemnego interesu umownego (art. 103 § 3 k.c.), ale również na podstawie art. 415 k.c. Pogląd ten – zdaniem Sądu Okręgowego – można odnieść także do sytuacji, o której mowa w art. 39 § 1 k.c., gdyż konsekwencje zawinionego działania osoby, która działa jako rzekomy organ osoby prawnej lub z przekroczeniem uprawnień, są takie same jak w przypadku zawinionego działania fałszywego pełnomocnika. W obu przypadkach odpowiedzialność ograniczająca się do ujemnego interesu umownego ma zastosowanie wyłącznie w sytuacji, gdy pełnomocnik lub osoba działająca jako organ nie miały wiedzy o braku umocowania lub jego przekroczeniu. Ograniczenie tej odpowiedzialności do ujemnego interesu umownego nie dotyczy zatem przypadku posiadania takiej wiedzy i zawinionego działania przez te osoby. W takim wypadku odpowiedzialność za szkodę ma charakter pełny, a więc dotyczy także utraconych korzyści. Pozwany, podpisując jednoosobowo umowę z dnia 22 sierpnia 2008 r. popełnił delikt, gdyż naruszył art. 205 § 1 k.s.h., wprowadził B. P. w błąd oraz skłonił do zawarcia i wykonania umowy. Gdyby umowa z dnia 22 sierpnia 2008 r. została podpisana przez obu członków zarządu spółki „G.”, jej postanowienia wiązałyby tę spółkę, mieściły się bowiem w ramach swobody umów i nie naruszały art. 353<sup>1</sup> k.c. Ze względu na to, że pozwany wprowadził powoda w błąd co do reprezentacji spółki, powód nie nabył prawa do prowizji przewidzianej w umowie i poniósł szkodę wyrażającą się kwotą 583.537,11 zł.

Po rozpoznaniu sprawy na skutek apelacji pozwanego, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 30 października 2013 r. uchylił wyrok Sądu Okręgowego i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Stwierdził, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, z powodu błędnego przyjęcia, że w sprawie nie ma zastosowania art. 39 § 1 k.c., czego konsekwencją jest brak ustaleń co do wysokości szkody w granicach negatywnego interesu umowy, która okazała się nieważna. Artykuł 39 § 1 k.c. stanowi, że kto jako organ osoby prawnej zawarł umowę w jej imieniu nie będąc organem albo przekraczając zakres umocowania takiego organu, obowiązany jest do zwrotu tego, co otrzymał od drugiej strony w wykonaniu umowy, oraz do naprawienia szkody, którą druga strona poniosła przez to, że zawarła umowę nie wiedząc o braku umocowania. Jednoosobowe działanie pozwanego było działaniem rzekomego organu spółki. Odpowiedzialność za szkodę powstałą w sytuacji opisanej w art. 39 § 1 k.c. jest ograniczona do negatywnego interesu umowy. W niniejszej sprawie zatem odpowiedzialność odszkodowawcza pozwanego obejmuje tylko wydatki i nakład pracy powodów związane z wykonaniem umowy. Ponieważ zebrane dowody nie dają podstaw do ustalenia wysokości tych wydatków i nakładu pracy, konieczne stało się uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania (art. 386 § 4 k.p.c.).

W złożonym zażaleniu powodowie wnieśli o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego, zarzucając naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. przez przyjęcie, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, w związku z czym zachodzi potrzeba przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podniesiony przez pozwanego zarzut niedopuszczalności zażalenia ze względu na brak po stronie powodów interesu prawnego w zaskarżeniu wyroku Sądu Apelacyjnego jest nieuzasadniony. Zgodnie z art. 394<sup>1</sup> §1<sup>1</sup> k.p.c., zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje także w razie uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. W tym wypadku zażalenie ma na celu wyłącznie zbadanie przez Sąd Najwyższy, czy zachodziły podstawy do wydania przez sąd drugiej instancji orzeczenia

kasatoryjnego. Dla oceny interesu prawnego w zaskarżeniu (*gravamen*) bez znaczenia pozostaje zatem podnoszona przez pozwanego okoliczność, że – z punktu widzenia ostatecznego wyniku sprawy – kwestionowane rozstrzygnięcie jest dla powodów korzystne, bo umożliwia im wykazanie szkody w granicach ujemnego interesu umowy.

Przystępując do rozważenia zarzutów podniesionych w zażaleniu trzeba przypomnieć, że, zgodnie z art. 386 k.p.c., sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania w trzech wypadkach: w razie stwierdzenia nieważności postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.), w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.).

Rozważając charakter zażalenia przewidzianego w art. 394<sup>1</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c. Sąd Najwyższy już niejednokrotnie podkreślał, że kontrola dokonywana w ramach tego środka ma charakter formalny, skupiający się na przesłankach uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji, bez wkraczania w kompetencje sądu *in merito*. Oznacza to, że w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia na orzeczenie o uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy poddaje kontroli prawidłowość stwierdzenia nieważności postępowania przez sąd drugiej instancji, a jeżeli przyczyną orzeczenia kasatoryjnego były przesłanki określone w art. 386 § 4 k.p.c. – bada, czy sąd drugiej instancji prawidłowo pojmował wskazane w tym przepisie przyczyny uzasadniające uchylenie orzeczenia sądu pierwszej instancji i czy jego merytoryczne stanowisko uzasadniało taką ocenę postępowania sądu pierwszej instancji. Innymi słowy, bada czy rzeczywiście sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy albo czy rzeczywiście wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Dokonywana kontrola ma przy tym charakter czysto procesowy, co oznacza, że Sąd Najwyższy nie może wkraczać w merytoryczne kompetencje sądu drugiej instancji rozpoznającego apelację. Zażalenie przewidziane w art. 394<sup>1</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c. nie jest bowiem środkiem prawnym służącym kontroli materialnoprawnej podstawy orzeczenia (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2012 r., I CZ 136/12, nie

publ., z dnia 25 października 2012 r., I CZ 139/12, nie publ., z dnia 25 października 2012 r., I CZ 143/12, nie publ., z dnia 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12, nie publ., z dnia 9 listopada 2012 r., IV CZ 156/12, nie publ., z dnia 28 listopada 2012 r., III CZ 77/12, nie publ., z dnia 15 lutego 2013 r., I CZ 5/13, nie publ., z dnia 10 kwietnia 2013 r., IV CZ 21/13, nie publ. i z dnia 23 maja 2013 r., IV CZ 50/13, nie publ.).

W niniejszej sprawie u podstaw wyroku kasatoryjnego legła ocena Sądu Apelacyjnego, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że przez nierozpoznanie istoty sprawy należy przede wszystkim rozumieć niezbadanie podstawy merytorycznej dochodzonego roszczenia. O sytuacji takiej można mówić, jeżeli np. sąd nie wniknął w całokształt okoliczności sprawy, ponieważ pozostając w mylnym przekonaniu ograniczył się do zbadania jedynie kwestii legitymacji procesowej jednej ze stron lub kwestii przedawnienia, wskutek czego przedwcześnie oddalił powództwo albo jeżeli zaniechał zbadania merytorycznych zarzutów pozwanego, związanych z ewentualną wierzytelnością wzajemną, przysługującą pozwanemu wobec powoda. Innym przykładem nierozpoznania istoty sprawy jest niedokonanie przez sąd pierwszej instancji w sprawie o ustanowienie służebności drogi koniecznej ustaleń dotyczących wysokości wynagrodzenia (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, nie publ., z dnia 21 października 2005 r., III CK 161/05, nie publ., z dnia 20 lipca 2006 r., V CSK 140/06, nie publ., z dnia 17 kwietnia 2008 r., II PK 291/07, nie publ., z dnia 11 sierpnia 2010 r., I CSK 661/09, nie publ., z dnia 26 stycznia 2011 r., IV CSK 299/10, nie publ., z dnia 6 września 2011 r., I UK 70/11, nie publ. i z dnia 12 stycznia 2012 r., II CSK 274/11, nie publ. oraz postanowienia z dnia 15 lipca 1998 r., II CKN 838/97, nie publ., z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22, z dnia 25 października 2012 r., I CZ 139/12, nie publ., z dnia 9 listopada 2012 r., IV CZ 156/12, nie publ. i z dnia 5 grudnia 2012 r., I CZ 168/12, OSNC 2013, nr 5, poz. 68).

Kontynuując dotychczasowy kierunek orzecznictwa, trzeba przyjąć, że nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi także w sytuacji, gdy sąd drugiej instancji dokonał odmiennej niż sąd pierwszej instancji oceny zasady

odpowiedzialności strony pozwanej, z czym łączy się konieczność poczynienia po raz pierwszy ustaleń co do rodzaju i rozmiaru szkody. W takim wypadku nie chodzi tylko o samą zmianę podstawy prawnej rozstrzygnięcia, lecz o dokonanie nowych ustaleń przy równoczesnym respektowaniu, zagwarantowanego w art. 176 ust. 1 Konstytucji RP, prawa stron do co najmniej dwuinstancyjnego postępowania sądowego.

Sytuacja taka wystąpiła w niniejszej sprawie, dlatego – wbrew odmiennym zapatrywaniom powodów – trzeba przyjąć, że spełniona została przesłanka orzeczenia kasatoryjnego w postaci nierozpoznania istoty sprawy.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>14</sup> w związku z art. 394<sup>1</sup> § 3 k.p.c. oddalił zażalenie jako pozbawione uzasadnionych podstaw i – stosownie do art. 108 § 1 zd. pierwsze w związku z art. 391 § 1, art. 398<sup>21</sup> i art. 394<sup>1</sup> § 3 k.p.c. – pozostawił rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego Sądowi wydającemu orzeczenie kończące postępowanie w sprawie.